

# Guova / Adam L, LALALA

Tutaj miał być refren  
Ale nie napisałam  
Więc cała sala teraz: LALALA  
/3x

Tutaj miał być refren  
Miał być refren  
Ale go nie będzie

Swojego chłopaka ogrywam dwa do jaja  
Gdy w piątkowy wieczór w Fife gramy do browara  
Z hajsem na klabisz co miesiąc jest dramat  
Ale wychodzi tak że zawsze opłaca się sama  
Nie płacze w sumie z powodu braku siana  
Ale nie ukrywam że dodatkowa by się przydała  
Legalna praca, serio próbowałam  
I to nie dla mnie  
Koło 13 wstaję, jem obiad na śniadanie  
Oglądam seriale, szlugi palę na pojarę  
Papier, nożyce, kamień ? gramy o wszystko  
Star ? grand, jak u Paris Hilton  
I to zaćmienie w sumie wszystko psuje  
Bo jak żyć gdzieś gdzie się nie pasuje, w ogóle  
Żyję ponad stan, w nosie mam konsekwencje  
Zawsze jakoś było to i teraz jakoś będzie

Tutaj miał być refren  
Ale nie napisałam  
Więc cała sala teraz: LALALA  
/3x

Tutaj miał być refren  
Miał być refren  
Ale go nie będzie

Wysyłam wciąż CV  
Czasem nawet ktoś zadzwoni  
Tylko co z tego skoro zasypiam na rozmowę  
A czasami, jeśli już pójdę  
Wszystko wydaje mi się cholernie nudne  
Miałkie i wtórne, by mnie ?  
Lepiej tego nie ujmę:  
Po prostu nie umiem wykonywać poleceń  
Bo wszystko wiem najlepiej!  
Pracowałam kiedyś w sklepie  
Mówili: Jaki miły sprzedawca  
Bo nie widzieli jak w myślach podcinam im gardła  
Jak bardzo nienawidzę porannych rozmów o gazetach  
I dzieciach oraz o tym, czego im potrzeba  
A nie mam takiej sposobności uświadomić gości  
Jak bardzo chcesz by sobie poszli  
Stąd dziś wrzucam wersy na głośnik  
Kiedyś brakowało odwagi, dziś brakuje emocji

Tutaj miał być refren  
Ale nie napisałam  
Więc cała sala teraz: LALALA  
/3x

Tutaj miał być refren  
Miał być refren  
Ale go nie będzie